

## **TEKST DIALOGU**

*Pole kukurydzy. Dorotka i Toto robią sobie przerwę w wędrówce. Piknikują.*

**STRACH: Hej, wy tam!**

*Dorotka i Toto rozglądają się zdziwieni. Powoli podchodzą do Stracha.*

**STRACH: Tak, tak, do was mówię!**

DOROTKA: Jak to – mówisz?

**STRACH: Normalnie! Całymi dniami sterczę tu sam i umieram z nudów. W dodatku ciągle szeleści mi głowie i czuję się jak sztywniak. Więc – gdy w końcu ktoś się pojawia – to chcę sobie pogadać!**

**Nazywają mnie Strach na wróble. A ty – imię jakieś masz?**

DOROTKA: Jestem Dorotka. Miło cię poznać.

**STRACH: Może i miło, ja tam nie wiem, bo słomę zamiast rozumu mam, ale skoro tak mówisz... A to? (wskazuje na Toto)**

DOROTKA: To Toto.

**STRACH: To-to-to?**

DOROTKA: Mój piesek Toto – tak ma na imię!

**STRACH: Aaa, fajowy psiak! Gdybym tylko ja miał takiego przyjaciela – wszystko byłoby inaczej. Mógłby na przykład uwolnić mnie od tego okropnego badyla...**

DOROTKA: Myślę, że coś da się z tym zrobić!